

SZKOLNY KONKURS

WIEDZY O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI KOMPOZYTORÓW

V EDYCJA 2019/2020

– Fryderyk Chopin

FRYDERYK FRANCISZEK CHOPIN

ur. 1 marca 1810 (lub 22 lutego 1810 r.) w Żelazowej Woli, zmarł 17 października 1849 w Paryżu, Za dzień urodzin kompozytora rodzina i on sam uznawali dzień 1 marca 1810 roku, jednak w metryce chrztu sporządzonej w kościele parafialnym w Brochowie widnieje data 22 lutego. Rozbieżność ta do dnia dzisiejszego nie została ostatecznie rozstrzygnięta, choć współcześnie pierwszeństwo oddaje się dacie obchodzonej przez samego kompozytora i jego najbliższych.



się dacie obchodzonej przez samego kompozytora i jego najbliższych.

„Rodem Warszawianin, sercem Polak, a talentem świata obywatel” - powiedział o nim poeta doby Romantyzmu, Cyprian Kamil Norwid.

Dzieciństwo Chopina Fryderyk Chopin urodził się 1 marca 1810 r. we wsi Żelazowa Wola, położonej nad rzeczką Utratą w pobliżu Sochaczewa. Matka Fryderyka, Justyna, pochodziła z rodziny Krzyżanowskich zamieszkałych w okolicy Włocławka. Ojciec Fryderyka, Mikołaj Chopin był z pochodzenia Francuzem. Pełniąc od szeregu lat skromną funkcję guwernera i nauczyciela

języka francuskiego w domu hr. Skarbów z Żelazowej Woli, Mikołaj Chopin wkrótce po przyjeździe na świat Fryderyka otrzymał posadę nauczyciela języka francuskiego w Liceum Warszawskim. W związku z tym państwo Chopinowie już jesienią 1810 r. przenoszą się z dziećmi do Warszawy.

Fryderyk nie był jedynakiem: miał o 3 lata starszą od siebie siostrę Ludwikę oraz dwie młodsze – Izabelę i Emilię, które urodziły się już w Warszawie. Dzieci wzrastały w kulturalnej atmosferze domowej. Mimo niezbyt wysokiej pensji ojca nie odczuwało się najmniejszych niedostatków. Mieszkanie państwa Chopinów było miejscem, gdzie spotykali się najwybitniejsi przedstawiciele świata artystycznego i naukowego stolicy. Nie brakowało przy tym muzyki. Ojciec Fryderyka chętnie grywał na skrzypcach lub flecie, zawsze przy akompaniamencie fortepianowym żony i ona udzielała Fryderykowi pierwszych lekcji muzyki na tym instrumencie (podobno gdy matka grała młody Fryderyk płakał). Bardziej zaawansowanych uczył gry stały bywalec domu, pan Wojciech Żywny, z pochodzenia Czech, od lat osiadły w Polsce. Nie był on ani wybitnym pianistą, ani utalentowanym pedagogiem, jednak przeszedł do historii jako pierwszy nauczyciel gry na fortepianie małego Chopina.

Fryderyk Chopin rozpoczął naukę gry pod kierunkiem Żywnego jako 6-letni chłopiec zaszczepiając mu miłość do dwóch kompozytorów: Jana Sebastiana Bacha i Wolfganga Amadeusza Mozarta. Postępy

jego były zadziwiające. Mając 7 lat, występował już w salonach miejscowej arystokracji, uznany za „cudowne dziecko” lub „drugiego Mozarta”, a jedna z pierwszych jego kompozycji, Polonez g-moll, ukazała się w następnym roku drukiem w Warszawie, wywołując entuzjastyczny oddźwięk w miejscowej prasie. W tym roku na wieczorne instrumentalno-wokalnym, zorganizowanym w pałacu Radziwiłła, 8 letni Fryderyk wykonał publicznie Koncert fortepianowy zapomnianego już dziś kompozytora- Wojciecha Gyrowetza. Sukces był tak wielki, że najwytworniejsze salony arystokracji warszawskiej stanęły przed nim otworem. Otrzymywał również 2 zaproszenia z Belwederu, gdzie niejednokrotnie swoją grą bawił i uspokajał namiestnika carskiego, wielkiego księcia Konstantego. Jeden z najwcześniejszych utworów Chopina Marsz wojskowy, został zinstrumentowany i na rozkaz wielkiego księcia grywany na paradach przez orkiestrę garnizonu (niestety nie dochował się do naszych czasów).

Niepospolite zdolności 12 – letniego chłopca wzbudziły zainteresowanie znanego w Warszawie kompozytora, Józefa Elsnera, niezmiernie zasłużonego dla polskiej kultury muzycznej. Wkrótce zaczął kształcić Chopina w sztuce kompozycji. Niemal równocześnie wyszedł Chopin spod opieki Wojciecha Żywnego, który uznał, że już niczego więcej nie zdoła go nauczyć. Zasługą Żywnego było nie tylko zapoznanie Fryderyka z techniką gry i nieskrępowanie oryginalnego jej rozwoju, lecz również zaszczepienie w nim kultu dla Jana Sebastiana Bacha, którego dzieła stały się potem dla Chopina przedmiotem wnikliwych studiów.

Lata szkolne Chopina

Po latach domowej nauki, we wrześniu 1823 r., Chopin wstępuje do IV klasy Liceum Warszawskiego. Wesoły, pogodny i dowcipny, pełen werwy i humoru, a równocześnie dobrze wychowany i zawsze delikatny, cieszył się Fryderyk sympatią swych kolegów. Nadzwyczaj zdolny i pojętny, uczył się w szkole dobrze, a nawet otrzymywał pochwały. Nie osłabły przy tym jego zainteresowania muzyką: chodził do opery, często odwiedzał składy nut, grał i komponował.

Dla łaknącego coraz to nowych wrażeń muzycznych Fryderyka brzemieniami w skutki okazały się przeżycia wakacyjne w r. 1824 i 1825, które rozbudziły w Fryderyku miłość do folkloru i ziemi ojczystej. Pierwsze wakacje spędził 14 – letni Chopin w Szafarni w pobliżu Kowalewa, przebywając gościnnie u rodziców jednego ze swych kolegów. Tu oraz w okolicznych wsiach, majątkach i miasteczkach po raz pierwszy zetknął się z oryginalną muzyką ludową. Z listów, żartobliwie ujmowanych w formę małej gazetki pod nazwą „ Kurier Szafarski” wiemy, że na przykład w Niszewie zachwycał się ludowymi piosenkami, w Bocheńcu był na chłopskim weselu, a w Oborowie na dożynkach, podczas których nasłuchał się muzyki ludowej do woli.

Po powrocie do stolicy sława Fryderyka jako pianisty i kompozytora rosła niemal z każdym dniem. Okazało się , że bez większego trudu potrafił również pięknie grać na innych instrumentach klawiszowych. Na prośby kolegów zastępował nieraz zawodowego organistę i grał podczas mszy studenckich w kościele. Potrafił również zachwycać swą grą na nowo wynalezionych instrumentach klawiszowych: o jego improwizacjach na tzw. eopantalionie z entuzjazmem pisano nie tylko w warszawskiej, lecz również zagranicznej, niemieckiej prasie fachowej. Sławę Fryderyka utrwalił jeszcze jeden wypadek: car Aleksander I, który przybył w kwietniu na otwarcie sejmu polskiego, słysząc grę Chopina na tzw. eolomelodykonie, w dowód uznania ofiarował młodemu muzykowi pierścień z brylantem. Sukcesy te niewątpliwie ośmieliły Chopina do tego stopnia, że jeszcze przed wyjazdem na następne wakacje opublikował swój nowy utwór, oznaczając je jako opus 1 (opus

dzieło), co świadczy, że sam już uznał siebie za kompozytora i przewidywał wydanie dalszych dzieł w przyszłości.

Drugie wakacje szkolne 15-letni Fryderyk również spędził na wsi, przebywając w Szafarni, a także w Kowalewie, skąd wyruszył ze swym kolegą w dłuższą podróż: do Torunia, Płocka i Gdańska, wstępując po drodze do mniejszych miejscowości. Wrażenia swe opisał w listach. W jednym z nich pozostawił humorystyczny opis zabawy dożynkowej, w której sam brał czynny udział. Znowu więc miał okazję bardzo bliskiego kontaktu z muzyką ludową.

Po powrocie do szkoły Fryderyk musiał wziąć się do intensywnej pracy- był to ostatni rok nauki w Liceum. Wyсіtek ten nadwerężył jego zdrowie. Z polecenia lekarza cały sierpień i początek września 1826 r. spędził Fryderyk na kuracji w Dusznikach na Śląsku, dokąd udał się z matką i dwiema siostrami: młodszą, chorowitą Emilką i starszą Ludwiką. Pobyt swój w Dusznikach upamiętnił Chopin dwoma koncertami.

Studia kompozycji

We wrześniu 1836 r. rozpoczął Chopin trzy lata trwającą naukę kompozycji w Szkole Głównej Muzyki w Warszawie, założonej przed 5 laty przez Elsnera. Józef Elsner przerabiał z Chopinem materiał przewidziany w programie, lecz nie krępował jego twórczości fortepianowej regułami teoretycznymi, widząc, że oryginalnością swych pomysłów wybiega on daleko poza dotychczasowe szablony. W pierwszych dwóch latach studiów muzycznych, oprócz Polonezów, Walców i Mazurka powstają pierwsze Nokturny i Etiudy, pierwsza sonata na fortepian, oraz pierwsze utwory z towarzyszeniem orkiestry.

Najwięcej wrażeń przyniósł Chopinowi rok 1829. W związku z koronacją nowego cara rosyjskiego, Mikołaja I, na króla polskiego do Warszawy napłynęło wiele wybitnych osobistości z kraju i zagranicy, wśród których nie zabrakło znakomitych muzyków. Największą atrakcją sezonu był skrzypek – Niccolò Paganini. Chopin wprawdzie słyssał już wirtuozów (m.in. pianistkę polską Marię Szymanowską), jednak wirtuozostwo Paganiniego wywarło na nim wyjątkowo silne wrażenie, co miało się wkrótce odbić w jego twórczość, a zwłaszcza w etiudach. Bezpośrednio po wyjeździe Paganiniego Chopin zdał końcowe egzaminy w konserwatorium; w aktach zachowała się trafna ocena pisana ręką Elsnera: „ Chopin Fryderyk szczególna zdolność, geniusz muzyczny”. Trzecim niezwykle ważnym wydarzeniem tego roku był wyjazd z kilkoma kolegami do Wiednia.

31 lipca stanął Chopin w Wiedniu, skąd miał wynieść moc wrażeń. Rozpoczęło się od wizyty u wydawcy nut Haslingera, któremu już dawniej przysłał swe utwory do opublikowania. Wydawca, usłyszawszy grę Chopina, szybko zorientował się w sytuacji i uzależnił wydanie utworów od publicznego ich wykonania w Wiedniu przez kompozytora. Zorganizowano więc szybko koncert i 11 sierpnia wystąpił Chopin publicznie w sali Miejskiego Teatru z tak wielki powodzeniem, że po tygodniu postanowiono powtórzyć. Sukces był niezwykły, entuzjazm prasy wiedeńskiej odbił się głośnym echem. Warszawa mogła być dumna ze swego artysty. Jednak ani w czasie tych wakacji (r. 1829), ani następnych- ograniczonych do dwutygodniowego pobytu w Poturzyni i kilkudniowego z Żelazowej Woli- nie miał Chopin możliwości prawdziwie wypocząć. Główną tego przyczyną było nasilenie jego pracy i występy publiczne w Warszawie.

W ostatnich dwóch latach pobytu w Warszawie Chopin tworzył wiele. Obok nowych mazurków, polonezów, walców, nokturnów i etiud, pierwszych pieśni oraz drobniejszych utworów powstają nowe utwory z towarzyszeniem orkiestry: Fantazja na tematy polskie (r. 1829/1830) oraz oba Koncerty fortepianowe: f-moll i e-moll.

Chopinowi trudno było wyjeżdżać z kraju, chociaż nie przypuszczał, że wyjeżdża na zawsze. Mijały ostatnie szczęśliwe dni, w których Chopin całkowicie pochłonięty był przygotowaniem do wojażu. Potem nastąpiło wzruszające pożegnanie i 2 listopada 1830 r. opuścił Chopin Warszawę, udając się w podróż, z której już nigdy nie miał wrócić do ojczyzny.

Lata dojrzałe

Wyjeżdżając z Warszawy, nie przeczuwał Chopin, że pozostałą część swego życia spędzi głównie we Francji. Pierwszym celem podróży był Wiedeń, w którym znano go już jako utalentowanego pianistę i kompozytora z zeszłorocznych występów. Wraz ze swym przyjacielem Tytusem Wojciechowskim przybył Chopin do Wiednia 24 listopada 1830 r. Gdy w pięć dni później wybuchło w Warszawie powstanie listopadowe, rozpoczęła się rozterka duchowa Chopina: rodzice listownie stanowczo zabronili mu powrotu do kraju, wychodząc z założenia, że większą przysługę może oddać swej ojczyźnie, rozstawiając jej imię jako artysta niż narażając swe życie jako żołnierz. Święta Bożego Narodzenia samotnie spędził Chopin w Wiedniu, nie mogąc się zdecydować, dokąd jechać. Głęboko przeżywał tragedię swego narodu; znajduje to wyraz nie tylko w jego listach, ale i w muzyce, która wykazuje coraz silniejsze akcenty protestu, rozpacz i tęsknoty. Na próżno znajomi starali się go przekonać, że każdy artysta jest kosmopolitą.

Powstające w 1831 r. utwory odbiegają od dotychczasowej twórczości swym charakterem, świadcząc o olbrzymiej przemianie wewnętrznej kompozytora. W czasie 8-miesięcznego pobytu w Wiedniu szybko dojrzał Chopin jako człowiek i artysta. Wreszcie w lipcu opuścił Wiedeń i we 4 wrześniu dotarł do Stuttgartu. Gdy dowiedział się tu o upadku powstania listopadowego, rozpacz i żal targnęły jego sercem. W notatkach jego znajdujemy własnoręcznie zapisane wówczas słowa pełne patosu, lecz przejmujące swą szczerością: „ Boże, Boże, wzrusz ziemię, niech pochłonie ludzi tego wieku! Niech najsroższe męczarnie dręczą Francuzów, co nam na pomoc nie przyszli”. W innym miejscu czytamy: „ Czasem tylko stękam, boleję nad fortepianem- rozpaczam...” Prawdopodobnie wówczas właśnie powstała słynna Etiuda zwana Rewolucyjną.

11 września 1831 r. Chopin był już w Paryżu. Listy polecające od Elsnera i znajomych muzyków z Wiednia ułatwiły mu nawiązanie znajomości w paryskim świecie muzycznym. Poznaje słynnego wówczas pianistę Kalkbrennera, u którego miał zamiar pogłębić studia pianistyczne i który pomógł mu urządzić w Paryżu pierwszy występ. Poznaje przebywającego tu chwilowo Mendelssohna, Franciszka Liszta i wielu innych. W grudniu tego roku ukazał się w lipskim czasopiśmie muzycznym artykuł Roberta Schumanna, który pisał z entuzjazmem o utworach Chopina i nazwał ich autora geniuszem- „ Panowie, czapki z głów, oto geniusz”.

Już następnego roku Fryderyk odbył kilka koncertów. Jednak publiczne występy nie odpowiadały jego naturze- wolał koncertować w nielicznym gronie znawców, zbierających się ówczesnym zwyczajem w salonach bogatej arystokracji. Z salonów tych rekrutowała się większość uczniów Chopina: lekcje dawały mu trwałe i solidne oparcie materialne, umożliwiające równocześnie przebywanie w tak wytwornym otoczeniu.

Rok 1835 z wielu przyczyn na długo zapisał się w pamięci Chopina. Co prawda, rozpoczął się od wydarzeń niezbyt przyjemnych, do których należy zaliczyć nieprzychylną krytykę jednej z jego etiud jaka ukazała się w berlińskim czasopiśmie pióra znanego krytyka i zaciętego wroga kompozycji Chopina, oraz przyjęty bez większego aplauzu publiczny występ w kwietniu podczas zorganizowanego przez siebie koncertu na rzecz ubogich emigrantów polskich. W marcu i kwietniu brał Chopin udział w czterech publicznych koncertach, przy czym największy sukces odniósł na koncercie w Konserwatorium Paryskim.

Z polecenie lekarzy udał się Chopin tego lata do sławnego uzdrowiska. I oto po kilkutygodniowym tutaj pobycie otrzymał nagle wiadomości, że rodzice jego wybierają się do Czech. Cóż za radość! Nie namyślając się wiele, wsiadł do dylizansu pocztowego i puścił się w drogę. Wzruszające spotkanie z rodzicami nastąpiło 16 sierpnia. Po blisko 6-letniej rozłące znów byli razem cały miesiąc. Lecz na tym nie koniec. Po wyjeździe rodziców, którym Fryderyk towarzyszył aż do pruskiej granicy, wpadł na kilka dni do Drezna, by odwiedzić znajomych. I tu nowa niespodzianka: przypadkowo spotyka niemal całą rodzinę Wodzińskich, bliskich sercu rodaków, przyjaciół z Warszawy. Znów odżyły wzruszające wspomnienia. Niewątpliwie najmiłszym wspomnieniem z tego roku było spotkanie z rodzicami i bliższe poznanie Marii Wodzińskiej; między nią a Chopinem powstawała coraz serdeczniejsza więź uczuciowa.

Stała się ona przyczyną, że w lipcu następnego roku Chopin znów udał się na spotkanie z Wodzińskimi, gdzie w miłym towarzystwie Marii spędził kilka tygodni. Wyjeżdżając z początkiem września, już jako narzeczony, nie wiedział, że stale pogarszający się stan jego zdrowia spowoduje wkrótce rozchwianie się planów małżeńskich.

Chopin tęsknił za swą ojczyzną, wspomnienia młodości odżywały. Odrzucenie przez Chopina ofiarowanej mu za pośrednictwem ambasady rosyjskiej w Paryżu godności nadwornego pianisty cara Mikołaja uniemożliwiło mu na zawsze powrót do kraju.

Tryb życia Chopina w Paryżu nie wpływało korzystnie na zdrowie artysty. Obok wydawania kompozycji głównym źródłem utrzymania były lekcje gry, co prawda dobrze płatne, niemniej męczące. Biorąc udział w spotkaniach towarzyskich arystokracji Paryża, co nieodzowne było do utrzymania kontaktu z ówczesnym światem muzycznym stolicy, nie mógł Chopin przestrzegać rad lekarzy, zalecających tryb życia jak najbardziej regularny. W roku 1837 letni wypoczynek Chopina ograniczył się do blisko trzytygodniowego pobytu w Anglii, gdzie zgodnie ze swym zwyczajem grał Chopin tylko w prywatnych salonach, poza tym przebywał głównie w gronie osiadłych tu rodaków. 5 Chopin nie szukał rozgłosu- miał opinię „ równie znakomitego, jak skromnego pianisty”- niemniej sława jego stale rosła.

Z początkiem 1838r. spotkał Chopina niezwykle zaszczyt: otrzymał zaproszenie na dwór króla francuskiego Ludwika Filipa. Pierwszy występ Chopina przed rodziną królewską i elitą dworską odbył się 25 lutego; zachwyty audytorium wzbudził nie tylko odtworzone przez niego własne kompozycje, lecz również natchniona improwizacja.

Jakkolwiek od kilku lat Chopin z reguły nie występował publicznie, w marcu tego roku uczynił wyjątek: wziął udział w koncercie Karola Alkana, znanego kompozytora i pianisty francuskiego, oraz w koncercie na rzecz wybitnego skrzypka polskiego i zarazem swego przyjaciela.

Pod koniec 1838r. Chopin opuścił Paryż; wyjechał w towarzystwie znanej powieściopisarki francuskiej George Sand i jej dwojga dzieci na hiszpańską wyspę Majorkę, by tam- w myśl zaleceń lekarzy- spędzić zimę. Niestety, wilgotny klimat i prymitywne warunki, jakie zastali na Majorce, sprawiły, że Chopin poważnie się rozchorował. Mimo to nie przestał komponować. Gdy 13 lutego opuścił Chopin wyspę, stan jego zdrowia był znacznie gorszy niż przed przyjazdem (w wieku 30 lat Chopin ważył 44 kg przy 170 cm wzrostu), toteż po tygodniowym pobycie w Barcelonie, kilku tygodniach w Marsylii i krótkiej wycieczce do Genui osiadł na całe lato w Nohant, letniej wiejskiej posiadłości George Sand, która zaopiekowała się chorym.

Z wyjątkiem lata 1840r., spędzonego w Paryżu, w ciągu 6 następných lat, aż do roku 1846 włącznie, korzystał Chopin z gościnności George Sand, przebywając w miesiącach letnich w jej willi w Nohant, zawsze pełnej artystów. Właśnie tutaj powstały najwybitniejsze i już ostatnie dzieła Chopina. W latach tych wydaje Chopin większość swych kompozycji. Po r. 1846 zaprzestał całkowicie komponować i w roku 1847 ukazały się w druku już tylko trzy ostatnie wydane za jego życia dzieła.

Do ciekawszych wydarzeń w życiu Chopina w omawianym okresie należy wspólny koncert z Moschelesem na dworze królewskim, urządzony późną jesienią 1839r. Wskutek nieporozumień w rodzinie George Sand, pomimo złego i stale pogarszającego się stanu zdrowia, Chopin nie wyjechał w 1847 r. do Nohant. Kiedy nadeszła zima, wyczerpany chorobą i udzielaniem lekcji, poczuł się gorzej niż kiedykolwiek. Ponieważ jednak od dawna nie występował publicznie, uległ namowom przyjaciół i w lutym 1848 r. odbył swój ostatni koncert w Paryżu przy wypełnionej po brzegi sali. W tydzień później 22 lutego, wybuchła w Paryżu rewolucja, która stała się początkiem Wiosny Ludów w całej Europie.

Wkrótce po wybuchu rewolucji zdecydował się Chopin wyjechać na lato do Anglii i odwiedzić Szkocję. 20 kwietnia przyjechał do Londynu, gdzie swoim zwyczajem występował w arystokratycznych salonach. Na jednym z takich wieczorów, 15 maja, grał również w obecności królowej Wiktorii i jej rodziny. Publicznie występował artysta tylko dwa razy, na dwóch bardzo udanych porankach. Stan jego zdrowia stale się jednak pogarszał. Spragniony odpoczynku, resztę lata spędził w Szkocji, w różnych prywatnych domach. Dopiero jesienią wystąpił z koncertami m.in. w Manchester. Po raz ostatni koncertował w Londynie w listopadzie 1848 r. na rzecz polskich emigrantów.

Po powrocie do Paryża rozpoczął się ostatni rok beznadziejnej walki organizmu artysty z trawiącą go gruźlicą, wobec której lekarze wówczas byli bezradni. Stało się jasne, że życie Chopina dobiega końca. Odwiedzali go przyjaciele. Z początkiem sierpnia 1849r. przyjechała siostra Chopina, Ludwika, i pozostała z bratem do ostatnich chwil jego życia. Zgon nastąpił w nocy 17 października 1849r. Spełniając wolę zmarłego, podczas żałobnego nabożeństwa wykonano Requiem Mozarta. Wielki kondukt żałobny odprowadził Chopina na cmentarza, gdzie został pochowany. Na jego grób rzucona została garść ziemi, którą otrzymał od polskich przyjaciół wyjeżdżając z kraju. Natomiast serce kompozytora sprowadziła w tajemnicy do Polski jego siostra Ludwika; urna z nim znajduje się w lewej kolumnie kościoła św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu, w pobliżu warszawskiego mieszkania artysty (później umieszczony został tam tekst „ Gdzie skarb Twój, tam i serce Twoje”).